

Elżbieta Skowrońska

Z problematyki powołania spadkobiercy w testamencie

Palestra 37/1-2(421-422), 5-15

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z problematyki powołania spadkobiercy w testamencie

Powołanie spadkobiercy w testamencie stanowi z reguły podstawowe rozrządzenie testamentowe. Często cały testament ogranicza się tylko do tego rozporządzenia. Możliwość ustanowienia w testamencie spadkobiercy (spadkobierców) stanowi jeden z przejawów swobody testowania.

Swoboda testowania to zakres uprawnień pozwalających spadkodawcy dysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci¹. Zasada ta nie znalazła wyrazu ustawowego, ale jej istnienie nie budzi wątpliwości². Wyodrębnić można jej dwie płaszczyzny, określane jako podmiotowa i przedmiotowa. Aspekt podmiotowy to możliwość powołania do dziedziczenia osoby dowolnie wybranej przez spadkodawcę (art. 959 k.c.). Aspekt przedmiotowy to możliwość rozporządzania majątkiem w całości lub w części.

W prawie polskim swoboda powoływania do dziedziczenia określonego podmiotu jest rozległa. Spadkodawca może ustanowić spadkobiercą zarówno krewnego należącego do kręgu spadkobierców ustawowych, krewnego spoza tego kręgu, jak również osobę obcą. Wybór należy do testatora³. Testator może także powołać do dziedziczenia osobę prawną, a w pewnych wypadkach nawet powołać do życia

osobę prawną, która ma być spadkobiercą.⁴

Przepis art. 959 k.c. pozwala spadkodawcy powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Rozrządzenie takie zmierza do tego, aby całość lub ułamkowa część spadku przeszła na osobę (osoby) wskazane w testamencie. Powołanie spadkobiercy testamentowego wyłącza dziedziczenie ustawowe do całości spadku (art. 926 §2 i 3 k.c.)⁵.

Jak już wskazano, powołać do dziedziczenia można zarówno osobę fizyczną, jak i osobę prawną⁶. Osoba spadkobiercy musi być przez spadkodawcę określona w sposób umożliwiający jego indywidualizację. Może to polegać na podaniu imienia i nazwiska osoby fizycznej lub nazwy osoby prawnej. Takie określenie jest najbardziej pożądane jako nie powodujące powstania wątpliwości co do osoby spadkobiercy. Wystarczy jednak, aby spadkobierca został opisany w sposób pozwalający go zidentyfikować (np. zapisuję cały swój majątek mojej żonie, uczelni, którą ukończyłam). Brak określenia osoby spadkobiercy albo określenie tak niepełne czy niedokładne, że nie pozwala na identyfikację powołanego, pociąga za sobą bezskuteczność testamentu⁷. Wyraźnie należy przy tym podkreślić, że taki testament pozostaje

nie ważny (jeżeli inne przyczyny nie powodują jego nieważności). Bez wpływu na skuteczność powołania pozostaje natomiast fakt, że ten sam spadkobierca został powołany w kilku testamentach sporządzonych tego samego dnia, a nie można ustalić ich kolejności, nawet jeżeli pozostała treść testamentu (np. ustanowienie zapisów) jest zróżnicowana⁸.

Spadkodawca nie może upoważnić osoby trzeciej do wskazania spadkobiercy. Wynika to ze ściśle osobistego charakteru testamentu (por. art. 944 §2 k.c.). Wszelkie rozrządzenia muszą stanowić przejaw woli spadkodawcy, a nie innej osoby. Możliwość pozostawienia wyboru spadkobiercy osobie trzeciej stałaby w rażącej sprzeczności z tą zasadą⁹.

Ustanowienie spadkobiercy może zostać dokonane w taki sposób, że testator przeznaczy wskazanej osobie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek. Przepis art. 961 zd. 1 k.c. nakazuje wówczas traktować taką osobę, w razie wątpliwości, tak, jak spadkobiercę powołanego do całego spadku. W razie, gdy spadkodawca przeznaczył określonej osobie poszczególne przedmioty majątkowe, nie określając jej wyraźnie mianem spadkobiercy, pozostaje ustalić, czy w skład spadku wchodzi, poza wymienionymi przez spadkodawcę, inne przedmioty majątkowe mające znacznie większą wartość gospodarczą. W razie, gdy przedmiotów takich nie ma, osoba wymieniona w testamencie jest spadkobiercą całego spadku. Reguła interpretacyjna zawarta w art. 961 zd. 1 k.c. ma jednak zastosowanie jedynie wówczas, gdy istnieją wątpliwości dotyczące sytuacji prawnej osoby wymienionej w testamencie. Jeżeli z testamentu wynika,

że osoba, której testator przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek ma być jedynie zapisobiercą, pierwszeństwo ma wola spadkodawcy.

Skuteczność ustanowienia spadkobiercy w testamencie zależy od tego, czy podmiot ustanowiony ma w chwili otwarcia spadku zdolność do dziedziczenia. Zdolność do dziedziczenia jest jednym z elementów zdolności prawnej. Dlatego każda osoba fizyczna w zasadzie od chwili urodzenia ma zdolność do dziedziczenia. Wynika to ze sformułowania art. 927 §1 k.c. W zasadzie także każda osoba prawna od chwili swego powstania może w drodze spadkobrania stać się podmiotem praw i obowiązków. Zakres zdolności do dziedziczenia nie zawsze jednak pokrywa się z zakresem zdolności prawnej. Z jednej strony jest on nieco szerszy, co przejawia się w możliwości powołania do spadku *nascitura* (art. 927 §2 k.c.), oraz utworzenia w testamencie fundacji, czyli powołania do dziedziczenia nie istniejącej jeszcze osoby prawnej. Z drugiej strony mogą wystąpić ograniczenia zdolności do dziedziczenia. Gdy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne, spadkobierca musi odpowiadać określonym wymaganiom, od których uzależniona jest zdolność do ustawowego dziedziczenia gospodarstwa rolnego (por. w szczególności art. 1059 k.c.).

Zdolność do dziedziczenia na podstawie testamentu w chwili obecnej nie podlega ograniczeniom. Ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz.U. Nr. 55, poz. 321) uchylone zostały ograniczenia dopuszczalności powołania w testamencie osoby fizycznej do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Ta sama ustawa zniosła wymaganie uzyskiwa-

nia przez niepaństwowe jednostki organizacyjne zezwolenia właściwego organu państwowego na przyjęcie spadku (art. 1013 k.c. – obecnie uchylony). Prawo polskie nie przewiduje także niezdolności do dziedziczenia określonych osób po określonym spadkodawcy ze względu na potencjalne niebezpieczeństwo wymuszenia na testatorze pewnych rozrządzeń. Inne systemy prawne przewidują niezdolność dziedziczenia m. in. lekarzy, którzy leczyli spadkodawcę aż do jego śmierci¹⁰. Na gruncie prawa polskiego nie ma przeszkód, aby taką osobę ustanowić spadkobiercą.

Testator może ustanowić spadkobiercą testamentowym także osobę, która zawarła z nim umowę o zrzeczenie się dziedziczenia. Przepis art. 1048 k.c. dopuszcza jedynie możliwość zrzeczenia się dziedziczenia z ustawy. Nie ma zatem prawnej możliwości zrzeczenia się spadku, który przypadnie w drodze dziedziczenia testamentowego¹¹. Przepis art. 1048 k.c. został sformułowany inaczej niż art. 10 pr. sp., który dopuszczał możliwość zrzeczenia się dziedziczenia z obu tytułów. Nawet jednak pod rządem prawa spadkowego z 1946 r. spadkodawca mógł w testamencie sporządzonym po zawarciu umowy o zrzeczenie się dziedziczenia powołać osobę zrzekającą się (art. 11 pr. sp.). Na gruncie art. 1048 k.c. możliwe jest zatem bez żadnych wątpliwości powołanie do dziedziczenia osoby, która umowę o zrzeczenie się dziedziczenia zawarła zarówno przed, jak i po sporządzeniu testamentu.

Możliwość ustanowienia w testamencie fundacji została ustawowo uregulowana stosunkowo niedawno¹². Obowiązujący poprzednio dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach

(Dz.U. Nr. 15, poz. 215 z późn. zm.) został ograniczony kolejnymi ustawami tak dalece, że utworzenie jakiegokolwiek fundacji na terenie Polski możliwe było jedynie w trybie wydania odrębnej ustawy¹³. Obecnie, zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, możliwe jest ustanowienie fundacji w drodze złożenia oświadczenia woli. Wymagana jest forma aktu notarialnego, jeżeli oświadczenie takie nie jest zawarte w testamencie. W każdej z określonych ustawą formie testamentu może więc spadkodawca przeznaczyć całość lub część swego majątku na realizację określonego celu poprzez powołanie fundacji¹⁴.

Powołanie spadkobiercy nie może być dokonane pod warunkiem albo z zastrzeżeniem terminu. Jest to dosyć istotne ograniczenie swobody testowania, gdyż spadkodawca zostaje postawiony przed alternatywą: bezwarunkowe powołanie spadkobiercy lub zrezygnowanie z powołania określonej osoby. Dylemat taki często istnieje w skomplikowanych sytuacjach życiowych, w których możliwość powołania spadkobiercy, zwłaszcza pod warunkiem, byłaby pożyteczna¹⁵.

Zakaz dołączania warunku lub terminu do podstawowego rozrządzenia testamentowego uzasadnia się tym, że stan tymczasowości poprzedzający spełnienie się warunku lub nadejście terminu nie sprzyjałby prawidłowej gospodarce, a ponadto rodziłby szereg skomplikowanych jurydycznie problemów¹⁶. Podobnie dołączenie warunku rozwiązującego lub terminu końcowego. Należy jednak zauważyć, że część systemów prawnych dopuszcza możliwość warunkowego lub terminowego powołania spadkobiercy¹⁷.

Przepis art. 962 k.c. każe traktować warunek lub termin jako nie istniejące. Powołanie spadkobiercy jest zatem bezwarunkowe lub bezterminowe. Ustawa nie czyni przy tym żadnych rozróżnień pomiędzy warunkiem zawieszającym i rozwiązującym oraz terminem początkowym i końcowym. Znaczenie prawne dodania warunku lub terminu do powołania spadkobiercy może być daleko znaczniejsze niż wynikałoby to z art. 962 zd. 1 k.c. Czasami dołączenie warunku lub terminu zniweczy skutki prawne powołania spadkobiercy. Dzieje się tak wówczas, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez zastrzeżenia warunku lub terminu spadkobierca w ogóle nie zostałby powołany do dziedziczenia (art. 961 zd. 2 k.c.). Jest to przejaw występującej w kodeksie cywilnym tendencji do nadawania w pewnych sytuacjach znaczenia prawnego motywom działania osoby dokonującej czynności prawnej (por. art. 58 §3, art. 945 §1 pkt. 2 k.c.)¹⁸.

Ustalenie, czy spadkodawca – wiedząc o niedopuszczalności dodania warunku lub terminu – powołałby spadkobiercę, czy też zrezygnował z takiego rozrządzenia, musi być dokonane zarówno na podstawie treści testamentu, jak również przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności towarzyszących. Dlatego nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu przed sądem dopuszczalne są wszelkie dowody, również spoza treści testamentu, zewnętrzne w stosunku do niego.

Przepisy art. 962 zd. 1 i 2 k.c. nie mają zastosowania, jeżeli ziszczenie się lub nieziszczenie się warunku, a także nadejście terminu nastąpi przed otwarciem spadku (art. 962 zd. 3 k.c.). Powody, dla których zawarto zakaz dodawania warunku lub ter-

minu do powołania spadkobiercy, przestają w takiej sytuacji istnieć. W chwili otwarcia spadku nie występuje już niepewność dotycząca powołania spadkobiercy i jest on powołany do dziedziczenia bezwarunkowo (bezterminowo) lub też nie jest powołany w ogóle. Zależy to od treści testamentu. Jeżeli osoba przewidziana w testamencie nie staje się spadkobiercą, dziedziczyć będzie spadkobierca podstawiony lub nastąpi przyrost, jeżeli było kilku spadkobierców. W braku jednego i drugiego, w grę wejdzie dziedziczenie ustawowe.

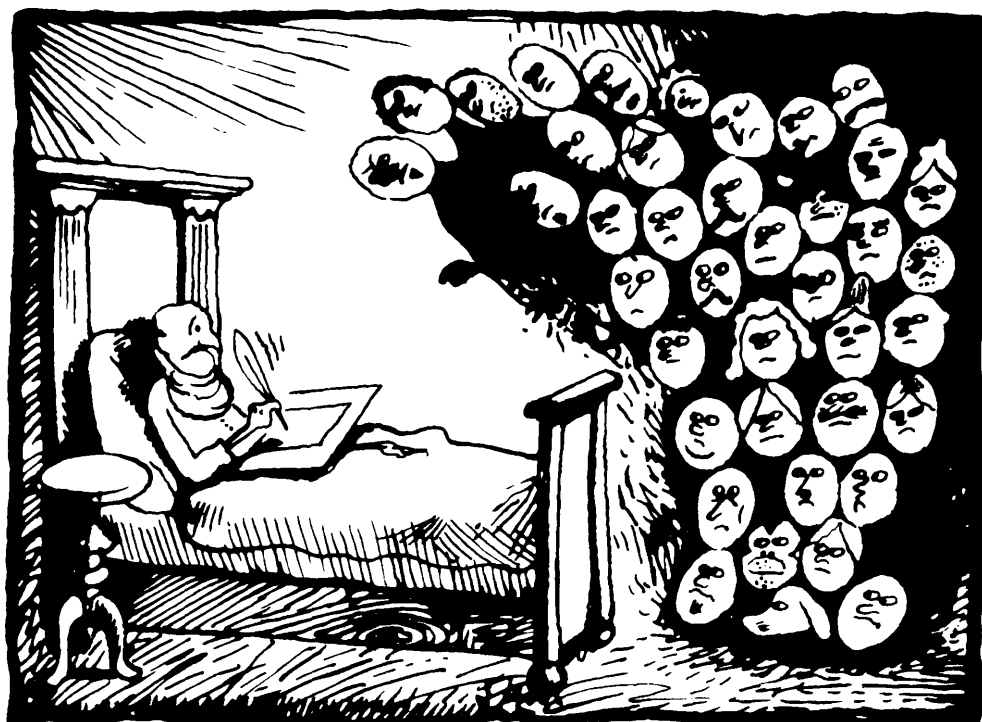
Co do prawidłowości istnienia ustawowego zakazu dołączania warunku lub terminu do powołania spadkobiercy można podnosić pewne wątpliwości, ale z reguły mają one charakter pozaprawny. Dopuszczenie zaś takiej możliwości z pewnością skomplikowałoby niezmiernie sytuację prawną majątku spadkowego. Przy powołaniu spadkobiercy pod warunkiem zawieszającym lub z terminem początkowym, w chwili otwarcia spadku majątek spadkowy musiałby przejść na innych spadkobierców (podstawionych, ustawowych), których prawa miałyby charakter warunkowy (warunek rozwiązujący) lub terminowy (termin końcowy). Spadkobiercy dochodzący do spadku w chwili jego otwarcia mogliby zaniedbać prowadzenia prawidłowej gospodarki ze względu na możliwą lub pewną, jakkolwiek oddaloną w czasie, utratę swych praw¹⁹. Należałoby zatem nałożyć na takiego spadkobiercę ustawowy obowiązek dołożenia należytej staranności w wykonywaniu swych praw, a takie rozwiązanie może budzić wątpliwości. Ponadto powstałyby komplikacje związane z ciężącym na spadkobiercy dochodzącym do spadku w chwili jego otwarcia, obo-

wiązkiem zachowania majątku spadkowego w stanie niezmienionym. Gdyby nawet przyjąć, że obowiązek taki nie istnieje i dopuścić możliwość zbywania praw warunkowych lub terminowych, rozwiązanie takie budziłoby daleko idące wątpliwości z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu, zwłaszcza gdy w skład spadku wchodziłoby prawo własności nieruchomości.

Analogiczna sytuacja powstałaby w razie powołania spadkobiercy pod warunkiem rozwiązującym lub z terminem końcowym. Tutaj także istnieją „na drugim planie” spadkobiercy, którzy dojdą do spadku po spełnieniu się warunku rozwiązującego lub nadejściu terminu końcowego. Powołani są oni do spadku (z ustawy, w drodze podstawienia) pod warunkiem zawieszającym lub z terminem początko-

wym. Wszystkie zatem uwagi i zastrzeżenia podniesione wyżej mają także w tej sytuacji zastosowanie. Z tych też względów należy ocenić zakaz warunkowego lub terminowego powołania spadkobiercy jako prawidłowy.

W praktyce częste są sytuacje, gdy testator powołuje do dziedziczenia więcej niż jednego spadkobiercę. Spadkodawca powinien w takim wypadku wyraźnie oznaczyć wielkość udziałów mających przypaść poszczególnym osobom. Brak takiego oznaczenia nie wpływa jednak na ważność testamentu. Powstaje natomiast problem interpretacji dokonanych przez spadkodawcę rozrządzeń. Podstawową regułą wykładni testamentu podaje art. 948 k.c., nakazujący tłumaczyć testament tak, żeby zapewnić możli-



rys. Tomasz Terlecki

wie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a także utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy. Zasadę tę w omawianej sytuacji uzupełniają art. 960 i 961 k.c. Regulują one skutki zawarcia w testamencie dwóch zróżnicowanych dyspozycji: a) spadkodawca powołuje do dziedziczenia więcej niż jedną osobę, bez żadnych dalszych wskazówek (art. 960 k.c.), b) spadkodawca powołuje więcej niż jednego spadkobiercę, przeznaczając jednocześnie każdemu z powołanych określone przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 zd. 2 k.c.)²⁰.

Ad a. Przepis art. 960 k.c. ma zastosowanie wówczas, gdy z treści testamentu wynika w sposób wyraźny wielkość udziałów poszczególnych spadkobierców, ale także nie daje się tego ustalić w drodze wykładni testamentu. Jeżeli bowiem z treści testamentu wynikają pewne sugestie co do wielkości udziałów poszczególnych współspadkobierców, decydujące znaczenie ma wola spadkodawcy²¹. Dopiero wówczas, gdy wielkość udziałów nie daje się ustalić nawet w drodze wykładni testamentu, przyjmuje się, że współspadkobiercy dziedziczą w częściach równych (art. 960 k.c.)²².

Rozstrzygnięcie takie nie budzi wątpliwości, gdy testator powołuje do dziedziczenia osoby nie należące do kręgu jego spadkobierców ustawowych. Powstaje natomiast wątpliwość, czy dotyczy to również powołania spadkobierców należących do kręgu spadkobierców ustawowych lub takich spadkobierców i innych osób²³.

Zasada przyjęta w art. 960 k.c. ma niewątpliwie zastosowanie, gdy spadkodawca powołuje do dziedziczenia osoby należące do spadkobierców ustawowych oraz inne osoby. Brak tu-

taj argumentów pozwalających na zajęcie odmiennego stanowiska. Natomiast sytuacja ulega skomplikowaniu, gdy jedynymi powołanymi są osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych. Należy przy tym odróżnić następujące sytuacje:

– po pierwsze, spadkodawca powołuje jedynie te osoby, które doszłyby do dziedziczenia także w razie braku testamentu,

– po drugie, spadkodawca powołuje tylko niektóre spośród tych osób albo poza spadkobiercami należącymi do pierwszego kręgu spadkobierców ustawowych, powołuje także osoby z dalszego kręgu,

– po trzecie, wszyscy powołani należą do drugiego kręgu spadkobierców ustawowych, mimo że istnieją spadkobiercy należący do kręgu pierwszego.

Nie budzi wątpliwości, że w sytuacji drugiej spadkobiercy dziedziczą będą w częściach równych, a nie w takich, w jakich dziedziczyliby z ustawy. Skoro spadkodawca modyfikuje reguły dziedziczenia ustawowego, z pewnością nie chodzi mu o to, aby spadkobiercy należący do kręgu spadkobierców ustawowych uzyskali w drodze dziedziczenia testamentowego tyle, ile uzyskaliby z ustawy. A zatem w razie braku wyraźnego lub dorozumianego określenia wielkości udziałów w testamencie, znajdzie zastosowanie reguła przyjęta w art. 960 k.c.²⁴. Podobnie należy rozstrzygnąć sytuację trzecią, jakkolwiek przyjęte rozwiązanie nie jest już tak oczywiste. W przypadku natomiast powołania w testamencie osób, które doszłyby do dziedziczenia również w braku testamentu, do pomyślenia są dwa rozwiązania. Pierwsze, zgodnie z którym spadkobiercy dziedziczą w częściach równych. Zgodnie zaś z drugim rozwiąza-

Wydaje się, że wątpliwości powyższe trudno jest rozstrzygnąć jednoznacznie. Ocenić to musi sędzia, uwzględniając okoliczności faktyczne konkretnej sytuacji. Jednakże w razie braku wyraźnych lub dorozumianych wskazówek zawartych w tym względzie w testamencie, należy przyjąć, że spadkobiercy dziedziczą w częściach równych, zgodnie z treścią art. 960 k.c. Dodatkowo za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia fakt, że kodeks cywilny nie recypował art. 101 pr. sp., który stanowił, że w razie powołania w testamencie spadkobierców ustawowych bez bliższego oznaczenia ich udziałów, uważa się w razie wątpliwości, iż osoby takie dziedziczą w częściach, jakie by im przypadły w braku testamentu²⁵.

Przedstawione reguły należy stosować także w sytuacji, gdy spadkodawca powołał kilku spadkobierców bez oznaczenia wielkości ich udziałów nie w jednym, lecz w kilku ważnych testamentach²⁶. Podobnie, jeżeli spadkodawca powołując kilku spadkobierców oznaczy udział tylko jednego lub niektórych spośród nich. Należy wówczas przyjąć, że spadkobiercy, których udziały nie zostały wyraźnie oznaczone, dziedziczą – w razie braku odmiennej woli testatora – w częściach równych pozostałą część spadku²⁷.

Ad b. Spadkodawca może również nie powołać wyraźnie spadkobierców, a jedynie przeznaczyć określonym osobom poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek. Osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za spadkobierców powołanych do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości poszczególnych przeznaczonych im przedmiotów do wartości całego spadku (art. 961 zd. 2 k.c.)²⁸.

Przepis art. 961 zd. 2 k.c. stanowi regułę interpretacyjną. Oparty jest na założeniu, że powołanie spadkobiercy może dotyczyć tylko ułamkowej części spadku, a nie poszczególnych praw czy przedmiotów majątkowych. Wynika to z zasad sukcesji generalnej, zgodnie z którymi poszczególne prawa lub przedmioty majątkowe mogą być przekazane tylko w drodze sukcesji singularnej, gdyż przejście praw i obowiązków pod tytułem ogólnym, może dotyczyć jedynie wyodrębnionej masy majątkowej albo ogółu praw i obowiązków danego podmiotu. Oznacza to, że poszczególne prawa lub przedmioty majątkowe mogą stanowić tylko przedmiot zapisu²⁹.

Powołani w sposób opisany w art. 961 zd. 2 k.c. spadkobiercy nabywają w częściach ułamkowych cały spadek³⁰, a więc i udziały w poszczególnych przeznaczonych im prawach majątkowych³¹. Wielkość udziału każdego ze współspadkobierców może bowiem być okeślona nie tylko cyfrowo (ułamkiem), ale także w sposób opisowy³². Nie budzi zatem wątpliwości, że osoby, którym przeznaczono poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek są spadkobiercami, a nie tylko zapisobiercami. Stają się one nie tylko podmiotami praw należących do spadku, ale ponoszą również odpowiedzialność za długi spadkowe³³.

Reguła przyjęta w art. 961 k.c. ma zastosowanie wówczas, gdy wskazane w testamencie przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek. Użyte przez ustawodawcę określenie odwołuje się do pojęcia wartości, nakazując określić wartość zarówno poszczególnych przedmiotów, jak i całego spadku. Chodzi jedynie o wartość obiektywną, gospodarczą. Wartość przed-

miotów pominiętych w testamencie musi być w określonych okolicznościach gospodarczo nieistotna³⁴.

Zdarza się, że spadkodawca rozrządza w testamencie przedmiotami majątkowymi nie należącymi do niego. Powstaje wówczas pytanie, czy obliczając udziały spadkobierców należy uwzględnić ich wartość. Wydaje się, że tak. Testator rozrządzając nawet cudzym przedmiotem daje wyraz swojej woli, aby określony spadkobierca otrzymał pewną wartość. Wolę tę należy uszanować i przy ustalaniu wielkości poszczególnych udziałów uwzględnić również wartość rzeczy nie należących do spadkodawcy³⁵.

Może się także zdarzyć, że łączna wartość przedmiotów wymienionych w testamencie jest wyższa niż rzeczywista wartość spadku. Dekret o prawie spadkowym w art. 100 §2 rozstrzygał tę kwestię *expressis verbis* stanowiąc, że w takich sytuacjach należy stosunkowo zmniejszyć udziały wszystkich spadkobierców. Norma ta nie została powtórzona w kodeksie cywilnym, ale mimo to należy nadal stosować zawartą w niej zasadę. Spadkodawca zmierza przecież z reguły do tego, aby dokonać przysporzeń w granicach swego majątku³⁶.

Decydująca dla ustalenia wielkości poszczególnych udziałów jest wartość przedmiotów majątkowych przeznaczonych poszczególnym osobom w chwili otwarcia spadku. Z tą chwilą spadkobiercy stają się podmiotami praw i obowiązków należących do spadku (art. 925 k.c.).

Nie ulega wątpliwości, że art. 961 k.c. ma zastosowanie zarówno wówczas, gdy spadkodawca sporządził jeden testament, jak również wtedy, gdy sporządził kilka ważnych testamentów, przeznaczając w nich określonym

osobom poszczególne przedmioty majątkowe³⁷.

Nie ma znaczenia, czy osoby, którym w testamencie przeznaczono poszczególne przedmioty należą (wszystkie lub niektóre spośród nich) do kręgu spadkobierców ustawowych danego spadkodawcy. Reguła zawarta w art. 961 k.c. ma walor uniwersalny³⁸.

Nie jest dopuszczalne dziedziczenie pewnych przedmiotów na podstawie testamentu, a innych na podstawie ustawy. Dlatego dziedziczenie testamentowe, zgodnie z art. 961 k.c., jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy przedmioty przeznaczone poszczególnym osobom wyczerpują prawie cały (a tym bardziej cały) spadek. Jeżeli nie wyczerpują one prawie całego spadku, do dziedziczenia powołani są spadkobiercy ustawowi, a przeznaczone określonym osobom poszczególne przedmioty majątkowe stanowią przedmiot zapisu. Powoduje to powstanie po stronie spadkobierców ustawowych obowiązku przeniesienia własności tych przedmiotów na wskazanych zapisobierców³⁹.

Na zakończenie rozważań dotyczących art. 961 k.c. należy przypomnieć, że przepis ten ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy treść testamentu budzi wątpliwości co do statusu prawnego wymienionych tam osób – czy są one powołanymi spadkobiercami, czy jedynie zapisobiercami. Jeżeli z treści testamentu wyraźnie lub w wyniku dokonanej wykładni daje się stwierdzić istnienie określonej woli spadkodawcy w tym względzie, przepis art. 961 k.c. nie ma zastosowania. Dlatego w sytuacjach, gdy spadkodawca rozrządza tylko poszczególnymi przedmiotami majątkowymi, dodając jednocześnie, że pozostały majątek

dziedziczą spadkobiercy ustawowi, to przeznaczenie określonych przedmiotów poszczególnym osobom należy traktować jako zapisy⁴⁰. Podobnie, jeżeli spadkodawca zapisuje przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek określonej osobie i obciąża ją

obowiązkiem przeniesienia własności jednego z przedmiotów na inną osobę, to spadkobiercą jest jedynie pierwsza z wymienionych przez spadkodawcę osób. Druga z nich jest jedynie zapisobiercą⁴¹.

PRZYPISY:

¹ Tak B. Kordasiewicz: Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych, Ossolineum 1978, s. 58; J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe, Warszawa 1985, s. 90; S. Wójcik (w): System prawa cywilnego, t. IV, Ossolineum 1986, s. 173; S. J. Piątoński: Prawo spadkowe, Warszawa 1987, s. 126.

² W czasie prac kodyfikacyjnych wystąpiły tendencje do ograniczenia swobody testowania – szerzej o tym B. Kordasiewicz: Testamentowe... , s. 59 i n. W innych systemach prawnych zasada swobody testowania także nie jest wyraźnie sformułowana w ustawie. Wyjątek pod tym względem stanowi art. 831 k.c. Quebecu.

³ Obecnie rozwiązywanie takie jest powszechnie przyjęte. W ustawodawstwach państw europejskich pozostających poprzednio pod wpływem ustawodawstwa radzieckiego nie było to jednak od razu i jednoznacznie zaaprobowane. Charakterystyczna jest w tym względzie ewolucja prawa spadkowego w dawnym ZSRR, gdzie początkowo spadkodawca mógł wskazać w testamentcie jedynie osobę należącą do kręgu spadkobierców ustawowych lub socjalistyczną osobę prawną.

⁴ Chodzi o ustanowioną w testamentcie fundację – por. ustawę z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach – jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr. 46, poz. 203.

⁵ W innych ustawodawstwach z reguły brak jest wyraźnego przepisu wyrażającego zasadę pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego.

⁶ Tak np. art. 14 ust. 1 bułg. ustawy o dziedziczeniu.

⁷ Tak też M. Niedośpiał: Powołanie spadkobiercy, NP 1986, nr. 4-5, s. 59.

⁸ Tak orzec. SN z dnia 30. IX. 1971 r. III CZP 56/71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 47.

⁹ Pogląd ten jest powszechnie przyjęty, chociaż w doktrynie pojawiają się jedynie krótkie wzmianki. Por. L. Stecki (w): Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1989, s. 857; J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe... , s. 85. Szerzej o tym M. Niedośpiał (Powołanie..., s. 58), który wywodzi zakaz pozostawienia osobie trzeciej wyboru spadkobiercy z art. 959 k.c. Szersze uzasadnienie znaleźć można w literaturze obcej – por. np. M. Planiol, G. Ripert: Traité pratique de droit civil français, t. V, par A. Trasbot, Y. Loussouarn, Paris 1957, s. 752 i n. ; J. Flour, H. Souleau: Les libéralités, Paris 1982, s. 140; T. Kipp, H. Coing: Erbrecht, Tübingen 1955, s. 44 i n.

¹⁰ Taka względna niezdolność otrzymania spadku występuje np. w prawie francuskim – por. art. 909 k.c. f.

¹¹ Tak orzec. SN z dnia 15. V. 1972 r. III CZP 26/27, OSNCP 1972, nr 11, poz. 197.

¹² Ustawą z dnia 6. IV. 1984 r. o fundacjach – jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203.

- ¹³ Por. w szczególności art. 1, 2 i 10 dekretu z dnia 24. IV. 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz.U. Nr 25, poz. 172). Dekret z dnia 31. XII. 1956 r. o uzupełnieniu przepisów o zniesieniu fundacji (Dz.U. z 1957 r. Nr 1, poz. 3; zm: Dz.U. z 1958 r. Nr 17, poz. 72) potwierdził istnienie jedynie fundacji mających siedzibę za granicą oraz fundacji, których majątek znajduje się w całości lub w części za granicą.
- ¹⁴ Fundację tradycyjnie określa się jako osobę prawną o charakterze zakładu, która zostaje powołana do życia oświadczeniem woli. W oświadczeniu tym założyciel (właściciel majątku) przeznacza pewien majątek na cele społeczne. Por. A. Wasilewski: Prawna problematyka fundacji, PiP 1984, nr 9, s. 27. Por. też: A. David: La vie des fondations, Revue trimestrielle de droit civil, Paris 1959, s. 669.
- ¹⁵ Nie można np. powołać do dziedziczenia syna, uzależniając skuteczność tego powołania od zmiany trybu życia, ustatkowania się, podjęcia nauki itp.
- ¹⁶ Por. F. Błahuta (w): Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 1972, s. 1889; J. S. Piątkowski: Prawo spadkowe... , s. 154 i n.
- ¹⁷ Przykładowo art. 633 k.c. wł., art. 900 k.c.f, § 2074 i 2075 k.c.n., art. 482 k.c.szwajc., §695 k.c.a. W zasadzie dopuszcza się warunek i termin przy rozrządzeniach testamentowych w prawie bułgarskim (art. 17 ust. 1 ustawy o dziedziczeniu). Jednakże przepis art. 17 ust. 2 bułg. ustawy o dziedziczeniu wyjaśnia, że termin początkowy uważa się za nienapisany, a zastrzeżenie terminu końcowego zmienia dyspozycję testamentową w zapis użytkownika. Bliżej o tym C. Cankowa: Zawieszczenie w bułgarskim prawie spadkowym, Sofia 1985, s. 131 i n.
- ¹⁸ Jest to rozwiązanie zbliżone do wypracowanej w doktrynie francuskiej konstrukcji „*cause impulsive et déterminante*” – por. H. Capitant: De la cause des obligations (Contrats, engagement unilatéraux, legs), Paris 1924, s. 89 i n. ; J. Reverand: La cause, le motif dans les contrats et le libéralités, Paris 1930, s. 11 i n. oraz s. 24 i n.
- ¹⁹ Miałyby to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne.
- ²⁰ Zdanie pierwsze art. 961 k.c. dotyczy sytuacji prostszej. Przepis ten nakazuje w razie wątpliwości traktować osobę, której spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpująco prawie cały spadek, tak jak spadkobiercę, a nie jak zapisobiercę. Osoba ta jest powołana do całego spadku.
- ²¹ Spadkodawca powołuje do dziedziczenia osoby A i B pisząc: „Chcę, aby A dostał dwa razy tyle co B”.
- ²² Zdaniem L. Steckiego (Wielkość udziałów spadkowych nie określonych w testamencie, NP 1978, nr 4, s. 573) norma art. 960 k.c. jest wyrazem przekonania, że skoro testator nie określa w testamencie wielkości udziałów spadkowych, to zmierza do tego, aby części wszystkich spadkobierców były równe. Twierdzenie to może budzić wątpliwości.
- ²³ Podnosi tę kwestię L. Stecki (Wielkość udziałów... , s. 576 i n.), a także M. Niedospiał (Powołanie..., s. 61 i n.).
- ²⁴ Por. L. Stecki: Wielkość udziałów... ,s. 576 i n. ; M. Niedospiał: Powołanie... ,s. 61 i n.
- ²⁵ Odmienny pogląd prezentuje L. Stecki: Wielkość udziałów... , s. 577 i n. Autor ten odwołuje się do „omnianej woli spadkodawcy. Por. też: M. Niedospiał: Powołanie..., s. 59 i następane.

- ²⁶ Kilku spadkobierców w kilku testamentach powołanych zostanie skutecznie jedynie wówczas, gdy z treści testamentu późniejszego wynika chęć uzupełnienia treści wcześniejszego, a nie chęć jego odwołania, Np. w pierwszym testamencie zostaje powołana osoba A, w następnym osoba B „dodatkowo”. Natomiast powołanie w jednym testamencie do całości spadku osoby A, a w drugim – także do całości – osoby B wskazuje na odwołanie pierwszego testamentu.
- ²⁷ Przykładowo testator powołuje osobę A do połowy spadku, a ponadto osoby B, C, i D bez bliższego oznaczenia ich części. Każda z tych osób będzie dziedziczyła w 1/6.
- ²⁸ Przepis art. 961 k.c. jest prawie dosłownym powtórzeniem art. 103 pr. sp., który brzmiał: „Jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie tylko poszczególne prawa majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę uważa się w razie wątpliwości za powołaną do całego spadku. Jeżeli takie prawa zostały przeznaczone kilku osobom, uważa się je w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych, jakie odpowiadają stosunkowi wartości przeznaczonych im praw”. Zachowało zatem swój walor orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także wypowiedzi doktryny z okresu obowiązywania dekretu o prawie spadkowym.
- ²⁹ Tak uchwała Izby Cywilnej SN z dnia 17. XII. 1947 r. C. Prez. 7/47, OSN 1948, nr 1, poz. 2. Por. też: K. Przybyłowski: Ustanowienie spadkobiercy w przypadkach z art. 103 dekretu o prawie spadkowym, PiP 1948, nr 8, s. 33.
- ³⁰ Por. powołaną w przyp. 29 uchwałę Izby Cywilnej SN.
- ³¹ Nie jest możliwe traktowanie testamentu, w którym spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe określonym osobom jako dyspozycji dotyczących jedynie sposobu dokonania działu spadku. Kodeks cywilny, inaczej niż dekret o postępowaniu spadkowym, nie łączy z tego rodzaju decyzją spadkodawcy skutków prawnych. Inaczej J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe..., s. 121.
- ³² Tak orzec. SN z dnia 17. XII. 1964 r. III CR 124/63 – nie publ.
- ³³ Osoby takie są spadkobiercami w częściach obliczonych w sposób wskazany w art. 961 k.c. Dlatego odpowiadają oni po dziale spadku tylko za „swoją” część długu. Spłaty należne spadkobiercy określa się także według wartości przypadającego mu udziału w spadku, a nie według wartości przeznaczonych mu przedmiotów – por. orzec. SN z dnia 28. VIII. 1981 r. III CRN 113/81, OSNCP 1982, nr 2-3, poz. 35.
- ³⁴ Por. orzec. SN z dnia 23. II. 1950 r. WaC 289/49, PiP 1951, nr 7, s. 159 oraz F. Błażutka (w): Kodeks cywilny..., s. 1888. Natomiast SW w Lublinie w orzec. z dnia 17. XI. 1961 r. I CR 4555/60 zajął stanowisko, zgodnie z którym decydujące znaczenie ma wartość, jaką poszczególne przedmioty przedstawiają dla spadkodawcy. Orzeczenie z aprobowaną glosą J. Gwiazdomorskiego opubl. w OSPiKA z 1963 r., nr 7-8, poz. 195.
- ³⁵ Tak również J. Gwiazdomorski w powołanej w przyp. 34 glosie oraz M. Niedospiał: Powołanie..., s. 65 i n. Odmiennie orzec. SN z dnia 6. VII. 1954 r. I CR 1175/54, OSN 1955, nr 3, poz. 57.
- ³⁶ Tak L. Stecki: Wielkość udziałów..., s. 581; S. Wójcik (w): System..., t. IV, s. 227.
- ³⁷ Por. orzec. SN z dnia 4. VIII. 1955 r. I CR 463/55, OSN 1956, nr 1, poz. 23.
- ³⁸ Por. L. Stecki: Wielkości udziałów..., s. 581.
- ³⁹ Por. orzec. SN z dnia 8. IX. 1975 r. III CRN 218/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 200; z dnia 29. XI. 1977 r. III CRN 291/77, OSPiKA 1978, nr 9, poz. 167 z aprobowaną glosą J. Pietrzykowskiego, OSPiKA 1978, nr 12, poz. 224.
- ⁴⁰ Tak L. Stecki: Wielkość udziałów..., s. 583.
- ⁴¹ Por. orzec. SN z dnia 16. VI. 1952 r. C. 1006/52, PiP 1953, nr 2, s. 29.